Nr. 205. Piątek, 5 Września 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 79).

Cena pojedyńczego egzemplarza **15 gr.**

Na dworcach kolejowych **18 gr.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Triumf krzyża.

Lwów, 3. września.

Nie zamierzamy popełniać złośliwości wobec żałobą dotkniętych, jeśli zaczniemy od przypomnienia, że niedawno przeszedł syn Teodora Herzla na katolicyzm. Jest to bowiem fakt zbyt głośny, aby mu pomogło dyskretne przemilczanie, a nadto dość ciekawy, aby go obrać za punkt wyjściowy do poniższych rozważań.

W przejściu na katolicyzm syna twórcy sjonizmu jest coś, co zastanawia, jakieś ogromne, może tragiczne załamanie się z rozmachem zakreślonej linji. Wiemy, co odpowiedzą: ojciec był na tyle wielkim, że dla syna wielkości tej zabrakło. I wskażą na pocieszające przykłady, jak dziedzictwo po kolosach przechodziło na karły. Ale ta podejrzana teorja „przyrodnicza" nie ma szczęścia do rodu Herzlów, z których młoda latorośl prócz słynnego nazwiska otrzymała po ojcu nieprzeciętne zdolności i zalety serca i umysłu.

Natomiast chętnie zgodzimy się na to, że coś, co dla Teodora Herzla było treścią i fundamentem życia, dla syna jego było już niczem. Pierwiastkiem tym w ciągu jednego pokolenia zwietrzałym była idea sjonizmu.

Na pozór jest to dziwne — aby ktoś, kto powstał i wzrósł tuż przy promieniującem, żywem ognisku idei sjonistycznej, komu od kolebki towarzyszyły najlepsze „tradycje", odbiegł nagle na przeciwny ich biegun. Aby paradoks ów nie był zbyt odosobniony, niemal równocześnie wystąpił on na drugim krańcu Europy, w formie może jeszcze bardziej uderzającej. Nie chcielibyśmy urazić komunistów naszych, gdy przypomnimy, że syn Cziczerina wstąpił do klasztoru. Jest to — również fakt.

Oba wypadki mają swój wspólny mianownik na kilka sposobów. Tu i tam odstępcami stali się ludzie najbliżsi stojący wielkiego ołtarza. Tu i tam porzucone sztandary nie były wyblakłe, lecz w pełni barw swych, nie złożono ich jeszcze do świątyń, lecz wysuwano w pierwsze szeregi walczących falang. Były to znaki bojowe. Tu i tam wreszcie zatryumfował nad nimi krzyż.

Podobne przerzucenie się z krańca w kraniec możliwe staje się wówczas, gdy nowe wierzenie jest głębsze, mocniejsze od starego i gdy stare weszło w stadjum martwego przesytu. Tak było na przełomach wielkich epok religijnych, gdy huragan nowej wiary obalał bezduszne, sędziwe bogi. Czyżby sjonizm, lub komunizm przeżywał się tak rychło? Czyżby już ustawał w nim ten motor, który poruszony został w ruch przed niewielu dopiero laty śmiałą koncepcją mózgu ludzkiego?

Obaj neofici mogą sobie powiedzieć, że dzięki uprzywilejowanemu stanowisku wchłaniali credo swych ojców pełną piersią i w najczystszej formie. Byli więc niejako w idealnych warunkach eksperymentalnych. I żyjąc z całą intensywnością w atmosferze nowego kultu — przeżyli go. Szybko i gruntownie. Jeden zakończył swój eksperyment chrztem, drugi klasztorem. To, co miało być pokarmem duchowym i racją bytu dla miljonów istnień i szeregu pokoleń, nie wystarczyło dla dwóch ludzi.

Zwyciężył ich chrystjanizm. W nawróceniu Herzla ci, którzy wierzą, dopatrywać się mogą znaku Bożego, działania mistycznej siły — mimo dwóch tysięcy lat — zawsze świeżej, zawsze czynnej. Wszyscy inni podziwiać muszą potęgę organizacji, ów Rzym, którego wpływ moralny dotarł do serca sjonizmu i uniósł je. W konkluzji życiowej młodego Cziczerina, jednego z nielicznych ludzi kultury i rasy wśród plejady barbarzyńców, zwyciężył ten sam krzyż — poniewierany i zwalczany „przesąd".

Oba systematy nie przetrwały pokolenia. Cała ich pozorna świeżość ustąpiła przed patyną wieków. Ich potęga, ostrze ich podbojów skruszyło się na kimś, kto milczy i czeka.

Ostatnie słowo w tych niezliczonych walkach, sporach, programach i ideałach, jakie wstrząsają ludzkością — do Niego należy.

Nowy „sukces" dyplomaty „o szczęśliwej ręce".

P. KARACHAN DOPROWADZIŁ DO ZBLIŻENIA JAPONJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH. — POWODEM TEGO AROGANCJA BOLSZEWICKIEGO DYPLOMATY, A TŁEM NIECHĘĆ DO SOWIETÓW.

(Telefonem.at własny „Gaz. Lwowsk.").

Pogranicze sow., 4. września.

Z Moskwy donoszą: W dyplomatycznych kołach sowieckich wywołało wielkie niezadowolenie samodzielne wystąpienie „dyplomaty o szczęśliwej ręce" tow. Karachana w Pekinie, które to wystąpienie — zdaniem czynników moskiewskich — przyczyniło się w znacznej mierze do **ostatniego zaostrzenia stosunków sowiecko-japońskich oraz sowiecko-amerykańskich** (o czem już donieśliśmy w „Gaz. Lwow."). Incydent ten, **brzemienny w doniosłe następstwa**, powstał w związku z oddaniem do dyspozycji Karachana gmachu b. rosyjskiej ambasady w Pekinie, który to gmach — jak wiadomo — od chwili obalenia rządu carskiego, znajdował się w zarządzie korpusu dyplomatycznego. **W czasie uroczystości przejmowania gmachu ambasady, ambasador japoński w Pekinie, Jaszisava, złożył wobec Karachana oświadczenie w imieniu ambasadora amerykańskiego, stwierdzające, że oddanie gmachu ambasady w ręce reprezentanta sowietów bynajmniej nie należy uważać za dowód uznania sowietów przez rząd Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie to „oburzyło" mocno p. Karachana, który też natychmiast wystosował do ambasadora japońskiego niezwykle ostrą notę. W nocie tej w sposób gwałtowny atakuje Jaszisavę, oraz posła amerykańskiego, obsypując ich stekiem ordynarnych wyzwisk; oświadcza też, że treści poglądów ambasadora amerykańskiego do wiadomości nie przyjmuje.** Równocześnie p. Karachan ogłosił za pośrednictwem „Rosty" ośzerny komunikat, w którym oświadcza, że rezygnuje z „niewdzięcznej pracy" nauczania dyplomatów amerykańskich „początkowych zasad przyzwoitości", a przytem charakteryzuje państwowy regime amerykański w sposób następujący: „**Jest to regime gwałtów i przemocy regime bezwstydnego mieszania się do obcych interesów, regime zdążający do doprowadzenia przeciwnika do roli psa, którego każdy może bezkarnie zamordować i zniszczyć.** Jest to regime powszechnego ograbiania skarbu państwowego, przy udziale senatorów, ministrów i in. kierowników rządu waszyngtońskiego".

Po ogłoszeniu tego „komunikatu" większość dyplomatów pekińskich zerwała wszelkie stosunki z p. Karachanem, a miedzy Japonją i St. Zjednoczonemi zarysowało się pewne zbliżenie, zmierzające do utworzenia jednolitego frontu przeciwko sowietom.

USTAWA O NAJWYŻSZYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września (Z.) Rząd zwrócił się do Prezydjum Sejmu z prośbą o przyśpieszenie rozpatrzenia projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Rząd uważa bowiem stan rzeczy obecny za nienormalny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt wejdzie pod obrady Sejmu natychmiast po ukończeniu ferji parlamentarnych.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW W ŁUCKU

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4 września. (Z). Z Łucka donoszą: Onegdaj władze bezpieczeństwa dokonały licznych aresztowań wśród komunistów w Łucku. Zatrzymano ich podczas zebrania, które odbywało się w języku rosyjskim, a częściowo żydowskim. Stwierdzono obecność posłów przybyłych z Moskwy, Smoleńska i Mińska. Łatwo przypuścić, że tematem obrad była sprawa bieżąca dywersyjna na wschodzie.

O nasze granice.

TO CO ZROBIONO — TO „DOPIERO POCZĄTEK!" — PP. KEYNES, NITTI, LLOYD GEORGE ET CONSORTES ZNOW NA PIERWSZYM PLANIE. — BEZCZELNE INSYNUACJE I ZAPOWIEDZI LLOYD GEORGE'A W SPRAWIE NASZYCH GRANIC WSCHODNICH. — AKCJA DYPLOMATYCZNA I MANIFESTACYJNA W SPRAWIE NASZYCH GRANIC ZACHODNICH. — HASŁO REWIZJI TRAKTATÓW TO — GROŹBA WYŁĄCZNIE POD ADRESEM POLSKI!

Lwów, 4. września.

(C.) Zamykając obrady konferencji londyńskiej, premier angielski Mac Donald, po za stwierdzeniem, że jest to „pierwszy traktat pokojowy" od czasu wojny, podkreślił ze szczególnym naciskiem jeden ważny moment osiągniętego porozumienia. — Rzekł on: „W rezultacie tej konferencji osiągnięto olbrzymi sukces, a tym sukcesem jest wprowadzenie systemu badania i rewizji... pozwalające na podjęcie wspólnych kroków dla naprawy ujawnionych pomyłek po ich wykryciu i ustaleniu". Zapowiedział przytem, że to, co zrobiono to „dopiero początek", i że należy oczekiwać w przyszłości „rezultatu bez porównania większego", niż osiągnięty na konferencji londyńskiej.

Innemi słowy, należy liczyć się z możliwościami rozmaitych korektur i zmian w zawartych od czasu wojny traktatach pokojowych, nie wyłączając traktatu Wersalskiego, który już zresztą na konferencji londyńskiej mocno w swej niewzruszalności został zachwiany. Jakiem niebezpie-

czeństwem grozi to wszystkim tym państwom, które podstawy swej polityki zagranicznej opierały i opierają dalej na postanowieniach i literze Traktatu Wersalskiego. W jak groźnem położeniu skutkiem takiego postanowienia sprawy znajduje się szczególnie Polska — nie trudno zrozumieć.

Nic brak już zresztą nawet niepokojących w tym względzie objawów i zapowiedzi. Rakowski był pierwszym, który w znanej deklaracji, zgłoszonej na ostatniem posiedzeniu konferencji angielsko-rosyjskiej w Londynie, wyciągnął odrazu konsekwencje z rewizyjnych tendencji obecnego rządu angielskiego i imieniem Sowietów... upomniał się o „Galicję Wschodnią“. A stało się to niemal w tym samym dniu, w którym Mac Donald wygłosił przytoczone wyżej oświadczenie.

Jednocześnie odżyły napowrót hasła rewizji Traktatu Wersalskiego, które propagowali od początku słowem i piórem Keynes, Nitti, Lloyd George i inni heroldowie polityki, zwróconej przeciwko postanowieniom terytorjalnym powyższego traktatu. Oświadczenie Mac Donalda było poprostu jakby umówionym znakiem do rozpoczęcia wzmożonej akcji w tym kierunku. Przed paru dniami, zabrał głos w tej sprawie ekspremier włoski Nitti, znany ze swych germanofilskich tendencji, oświadczając wobec korespondenta dziennika kopenhaskiego „Politiken“, że rewizja traktatów i obalenie ustalonych w nich granic politycznych jest najpilniejszym dziś postulatem europejskiej polityki międzynarodowej. Nitti był jednak tym razem na tyle uprzejmy, że nie wspomniał wyraźnie o Polsce.

Wyręczył go w tem Lloyd George w swojowniczym artykule, zamieszczonym onegdaj w londyńskiej „Daily Chronicle“. Lloyd George należy, jak wiadomo, do polityków bardzo nam nieżyczliwych a nasze granice, zarówno wschodnie, jak zachodnie spać mu nie pozwalają. Radby widzieć je zacieśnione do minimum, albo jeszcze lepiej, zupełnie je znieść wraz z całą Polską z powierzchni ziemi. W wspomnianym artykule powraca on do tej swej ulubionej myśli i w uwagach na temat konferencji londyńskiej wyliczając niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi, wymienia na pierwszem miejscu Polskę i jej granice wschodnie.

Zdaniem jego, sprawa granic wschodnich, to zarzewie ciągłych niepokojów, nieustanna groźba wojny. Twierdzi on, że Rosja, po swem odrodzeniu upomni się o swe terytorja włączone dziś do Polski, oraz przewiduje wybuch powstania ukraińskiego, wobec którego Rosja nie pozostanie neutralna. Wogóle były premier angielski przedstawia sprawę granic wschodnich w świetle wprost beznadziejnie czarnem, a wywody jego mają na celu uzasadnić w ten sposób nieodzowną konieczność rewizji i korektury postanowień, dotyczących naszej granicy wschodniej — rzecz naturalna, ze szkodą dla Polski.

Jednocześnie różne czynniki i wpływy przygotowują grunt dla wytoczenia na forum dyskusji sprawy naszych granic zachodnich. Po za skrzętną akcją dyplomatyczną zakulisową, z którą idzie równolegle inscenizowana ad hoc hałaśliwa akcja w postaci manifestacyjnych wystąpień wszechniemców pod hasłem „odzyskania utraconych ziem“ i przyłączenia ich znów do Niemiec, — rozwija się w tym kierunku niezwykle wytężona w ostatnich czasach agitacja prasowa. Charakterystyczne jest przytem że biorą w niej udział nawet obywatele polscy niemieckiego pochodzenia, jak poseł sejmowy Zerbe.

Zamieścił on ostatnio w górnośląskiej socjalistycznej „Volkswille“ artykuł, który jest tak sprytnie ułożony, że ma pozory artyk. czysto informacyjnego, a w rzeczywistości służy do urabiania opinji wśród ludności górnośląskiej w duchu dążności niemieckich. Stwierdza więc p. Zerbe, że Niemcy nie zrezygnują nigdy z Górnego Śląska, a odzyskanie przez nich tej ziemi jest dziś bliskie urzeczywistnienia. Mianowicie podstawą nowego paktu gwarancyjnego, który będzie omawiany w Genewie, ma być — zdaniem p. Zerbego — porozumienie Francji, Niemiec i Rosji, a to kosztem Polski. Po osiągnięciu tego porozumienia Niemcy będą mieli wolną rękę w stosunku do Polski i wtedy odbiorą stracone ziemie.

Że agitacja, prowadzona w ten sposób, osiąga jednak swój cel, mówią o tem doniesienia, z których wynika, że wśród ludności górnośląskiej szerzą się coraz bardziej pogloski o bliskiej jakoby wojnie polsko-niemieckiej o Górny Śląsk. Temi samemi metodami posługują się bolszewicy w stosunku do ludności na kresach wschodnich, rozpuszczając wśród niej takie same wieści o bliskiem powstaniu i wojnie. A cała ta wytężona akcja wrogich nam czynników i wpływów ma urobić odpowiednio opinję świata dla zakusów w kierunku rewizji i zmiany ustalonych Traktatem Wersalskim i późniejszymi traktatami granic.

W tym duchu idą wszystkie wysiłki naszych wrogów, a niestety — patronują im kierownicy polityki angielskiej, która nie tylko za Lloyd George'a, ale tak samo za rządów Labour Party dąży konsekwentnie do rewizji Traktatu Wersalskiego w kierunku modyfikacji jego postanowień terytorjalnych. Trzeba zaś pamiętać, że idzie jedynie o granice Polski, tak, że hasło rewizji traktatów jest groźbą wyłącznie pod naszym adresem skierowaną. Stawia to naszą dyplomację wobec niesłychanie trudnego zagadnienia, które zapewne już w najbliższych dniach w tej lub w innej formie wypłynie w Lidze Narodów.

Wojna domowa w Chinach.

FLOTA AMERYKAŃSKA W SZANGAJU. — WALKI JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY. — POŁĄCZENIA KOLEJOWE PRZERWANE. — ZBUNTOWANI GENERAŁOWIE PRZEPROWADZAJĄ POBÓR.

Waszyngton, 3. września. (Tel. i. L.) Według sprawozdania dowództwa floty azjatyckiej, nadesłanego do departamentu marynarki, ściągnięto do Szangaju jeszcze więcej wojennych okrętów amerykańskich.

Wiedeń, 3. września. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse“ donosi z Szangaju: Walki o Szangaj już się rozpoczęły. Linie kolejowe i telegraficzne są przerwane. Dotychczas wylądowało 500 marynarzy obcych, a ponadto [illegible] okrętów wojennych stoi w porcie Szangaju.

Wiedeń, 3. września. (Tel. G. L.) Z N. Jorku donoszą, że w tamt. sferach oficjalnych **uważają położenie w Chinach za bardzo krytyczne.** Wedle ostatnich doniesień z Szangaju, **działalność wojenna rozpoczęła się już w okolicy Nankingu.** Połączenie kolejowe między Szangajem a Nankingiem przerwane, tak, że **stolica Pekin została odcięta.** Obaj generałowie Kiatau i Tseklang czynią obszerne przygotowania **celem przeprowadzenia poboru do wojska na szeroką skalę,** oraz rekwizycji materjałów wojskowych. **Wszyscy obcy poddani otrzymali rozkaz opuszczenia okolic Szangaju.**

SAWINKOW PRZEZ POLSKĘ PRZYBYŁ DO ROSJI.

(Telefonemat własny „Gaz. Lwowsk.“).

Pogranicze sow., [illegible] września

Jak donoszą z Moskwy, Sawinkow został aresztowany w Mińsku **w chwili, gdy przybył bezpośrednio z Polski. Granicę polską przekroczył pod fałszywem nazwiskiem Stepanowa.**

O przybyciu Sawinkowa do Mińska władze tamtejsze były uprzedzone, co świadczy chyba dostatecznie o poprzedniem porozumieniu sowietów z Sawinkowym.

ŚLĄSKI ZJAZD KATOLICKI W KATOWICACH.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“.)

Katowice, 4. września. W czasie od 6. do 8. września odbędzie się w Katowicach trzeci Śląski Zjazd Katolicki.

Fejleton „Gazety Lwow.“ z d. 5. IX. 1924.

MARGUERITE COMERT.

Prawda.

(Dokończenie).

Zamilkła, a on zrozumiał, że wystarczyło mu się pochylić, aby ich usta spotkały się ze sobą, lecz cofnął się pod jakimś tajemnym nakazem i tylko porwał jej ręce, zanurzone w piasku, podnosząc je ku swej twarzy, jęknął boleśnie:

— To prawda, ja pani nie znam, ja „chcę“ panią wprzód poznać.

— Więc to tak?... to tak?... A przecież przed chwilą powiedział pan...

— Powiedziałem „kocham panią“, ponieważ panią kocham. Ale jednak to prawda, ja pani nie znam, a pani mówi w tej chwili o uczynieniu próby z mną tak spokojnie... Czy dużo pani czyniła w życiu prób podobnych? Do jakiego stopnia jest pani wolną?

— Zrobiłam tylko jedną próbę: było nią moje małżeństwo... Nie jestem ani wdową, ani rozwódką, ale mój mąż osądził mnie surowo: porzucił mnie i to bezpowrotnie... Jestem więc wolną, nieprawdaż?

— Dlaczego mąż panią porzucił?

— Ponieważ wyznałam mu prawdę, powiedziałam mu jak szalona prawdę, której nigdy znać był nie powinien... której nigdy nie byłby poznał... To tak samo, jak z panem mogłabym tak zupełnie zamilczeć... ale muszę mówić. To silniejsze odemnie. Potrzebuję jasności, pewności niezbitej.

Słuchał jej z uniesieniem i rzucił w najwyższym zapale:

— O jak ja panią rozumiem, jacy my będziemy szczęśliwi!

...Wtedy ona uczyniła swą spowiedź. Może jak kobieta, która chce doświadczyć swej mocy, może tylko jako zbrodniarka, którą dręczy pragnienie oskarżenia się raz więcej jeszcze:

— Ubóstwiałam mego męża i on mnie ubóstwiał. Przez cztery lata żyliśmy obok siebie jednem tchnieniem radości, póki nie uległam głupiej słabości przyjęcia pod nasz dach mojej przyjaciółki.

Była to moja towarzyszka dzieciństwa, zubożała nagle po śmierci swego ojca. Przyjęłam ją do siebie, aby jej przyjść z pomocą. Nazywała się Klaudja. Chuda i czarna, posiadała tylko jeden wdzięk: ogniste oczy i wieczne podniecenie, pod wpływem którego drżała ustawicznie, jak struna zbytnio wyciągnięta pomiędzy rzeczywistością a urojeniem, chimerą...-bardzo muzykalna grała każdego wieczora z moim mężem, który akompanjował na starym naszym fortepianie jej skrzypce rozszalałej.

I powoli, potrosze a straszliwie, nabyłam przeświadczenia, że pokochał on Klaudję. Nie była jego kochanką, wiedziałam o tem... wiedziałam także, że kochał mnie jeszcze zawsze... tak, jeszcze zawsze... Kochał mnie, miałam tego dowody; lecz mimo to, a może dlatego właśnie, czułam, liczyłam godziny, w których oddalał się odemnie, aby marzyć o niej.

Co miałam uczynić? Ponieważ kochał nas obie, chodziło o to, aby się dowiedzieć, którą z nas przenosi nad drugą... Był dobrym pływakiem, ja również mogłam liczyć pod tym względem na moje siły, Klaudja nie tyle. Była zanadto chuda. Pewnego razu, gdyśmy razem płynęli łódką — on siedział do mnie tyłem — rzuciłam się nagle w bok i przechyliłam tak, aby wywrócić łódkę. Tem lepiej dla tej, którą wybierze!

Wyniósł nas na brzeg obie, mnie omdlałą, ją martwą. Którą wyniósł pierwszą na gazon nadbrzeżny? Nie pytałam go o to, aż w rok później, wyznawszy mu wszystko w chwili, gdy myślałam, że już zapomniał o tamtej, że mnie już kochał tylko mnie... Nic mi nie odpowiedział... Nazajutrz wyjechał“.

— — — —

...Po tej opowieści spędziła noc bezsenną, a gdy jej pokojówka przyniosła rano śniadanie zapytała jej pobladła już naprzód:

— Czy dużo osób wyjechało tego ranka, Rozyno?

— O nie, proszę pani, tylko jedna rodzina angielska i ten pan z pod numeru 37-go, który się tak kochał w pani.

...On także... on także wyjechał nazajutrz.

Tłum. J. Peleńska.

Nowa geografja Polski.

(Stanisław Sobiński, Geografja Polski. Podręcznik przystosowany do programu ministerjalnego dla gimnazjów państwowych. Lwów 1924. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego, 8-o, stron VIII+264).

Lwów, 4. września.

Śmiejemy się z Francuzów, że nie umieją geografji. Ale ten sam Francuz, któremu „Silésie“ wydaje się nieortograficznie napisana „Cilicie“, zna najdrobniejszy dopływ Marny, wymieni bez zająknienia wszystkie szczyty Pirenejów po stronie Francji, określi położenie każdego miasteczka departamentu „du Nord“. U nas naodwrót niejeden łatwiej wskaże drogę do Paryża, niż do Płocka, łatwiej wyszuka na mapie jezioro Tanganyika, niż Gopło. I chociaż poduczyła nas trochę geografji ojczystego kraju wojna, to jednak nie do tego stopnia, by przestał być aktualnym wyrzut starego jeszcze Wężyka: „Sami nie wiecie, co posiadacie“.

To zmienić się wreszcie musi. Wstyd nie znać swego domu, odkąd zwłaszcza jesteśmy własnymi w nim panami. Pięknie to, że kochamy Ojczyznę, ależ trzeba wiedzieć, kogo w niej się kocha i dlaczego. A czyjąż rzecza, jeśli nie szkoły, wprowadzić nowy ład w umysłach także pod tym względem?

Podręcznik Sobińskiego znakomicie ułatwi szkole owo wdzięczne zadanie. Krzepka budowa jego książki wspiera się na gruncie historycznym. To też u wstępu wykazuje Sobiński wahania granic Polski w przebiegu dziejów: od epoki Piastów, co Kraków uczyniła stolicą, a Wisłę osią geograficzną Polski, — poprzez epokę Jagiellonów i królów elekcyjnych z nieruchomą już prawie granica zachodnią i południową Państwa, a wahającą się ciągle linją graniczną na jego rubieżach wschodnich, — aż do rozbioru przez potencje ościenne.

Ogólne przedstawienie Państwa naszego jako jednostki geograficznej zaznajamia nas nie tylko z położeniem, budową geologiczną, klimatem ziem polskich, lecz także bogatym materjałem statystycznym, poucza o sprawach tak ważnych, jak gęstość zaludnienia, jak obszar terytorjalny języka polskiego, jego narzecza, gwary itd. Autor wyjaśnia przytem kwestję sprzeczności między granicą polityczną a etnograficzną, oraz wykazuje warunki, dzięki którym Rzeczpospolita, zajmując terytorjum zespolone geograficznie i tworzące całość naturalną, jest istotnie **narodowem Państwem polskiem.**

Obraz geograficzny Polski dzisiejszej tłumaczy przedewszystkiem genezę pewnych zjawisk, odsłaniając przyczyny bądźto naturalne, bądź historyczne, lub polityczne. Uwypukla się dzięki temu ów obraz, przestaje być zbiorowiskiem szczegółów, niepowiązanych organicznie, niekiedy aż niezrozumiałych, jak to niejednokrotnie bywało w dawnych podręcznikach geografji.

Osobny dział poświęcony życiu gospodarczemu zasługuje na szczególną uwagę. Poza przedstawieniem faktycznego stanu, autor wysnuwa z jego przesłanek wnioski, ujęte trafnie, a przekonywująco w „przykazaniach gospodarczych Polski“.

Niemniej troskliwie opracowany został także pogląd na kulturę duchową Polski.

Książkę kończy rozdział o „Polakach poza granicami Rzeczypospolitej“, dokładnie regestrujący rozsiedlenie żywiołu polskiego na ziemiach, przyległych do macierzystego Państwa, oraz daleko poza granicami Polski, w innych częściach świata, zwłaszcza w Ameryce.

Liczne ryciny w tekście (72) i dziesięć map, będą niemałą przy nauce pomocą. Zarazem nadają one książce, wzorowej pod względem typograficznym, wielce interesującą fizjognomję.

Na każdego jednakowoż, kto zagłębi się w dziele Sobińskiego, oddziała ono przedewszystkiem swą wewnętrzną strukturą duchową, jako wyraz świeżego tchnienia, które przeniknęło zatęchłość dawnej pedagogji. W Sobińskiego „Geografji Polski“ nie idzie o samo tylko wtłoczenie zasobu wiadomości w głowę ucznia, lecz głównie o ich zrozumienie, o dostrzeżenie, jak to różne dane układają się w system przyczyn, by w ostatecznym wyniku wyłonić z siebie pewne zjawisko.

Na uznanie zasługuje również rzetelna, dawniej u nas pedagogji obca, troska o zespolenie nauki z życiem. Idealne jej wartości znajdują dzięki temu otwartą drogę do dziedziny praktycznego zastosowania, aby rzeczywiście przynieść pożytek. Dość w tej mierze przypomnieć cytowany już z tytułu ustęp o „Przykazaniach gospodarczych Polski“.

Nakoniec — i to bodaj najważniejsze — przemawia z książki Sobińskiego wielkim głosem wysoki duch obywatelski oraz żywe uczucie patrjotyczne. Przemawia zaś nie pustym brzękiem frazesów (jakże często nadużywanych, a mijających się z celem), lecz rozumnem ujęciem faktów, ich oświetleniem żywem, prostem niejednokrotnie ich wskazaniem. I to jest najlepszy sposób wywołania oddźwięku w umysłach i sercach, a tem samem zapewnienia owocności nauce...

Z książki Sobińskiego wyniesie młodzież dokładny obraz Polski, zewnętrznej fizjognomji ziem jej w związku z duchowym tej fizjognomji podkładem. Mając taki obraz przed oczyma, nauczy się młodzież kochać Ojczyznę nie tylko instynktem, lecz także pełnią świadomego uczucia.

(J. A.)

Bandy dywersyjne niepokoją nasze kresy!

DWA NOWE NAPADY. — POLICJA INTERWENIUJE SKUTECZNIE. ZNAMIENNE ZEZNANIA PRZYTRZYMANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. września. (Z) **Z Kresów nadeszły wiadomości o nowych napadach. Dnia 1. września, o godzinie 1 w nocy, banda, złożona z 40 ludzi w ubraniach cywiln., uzbrojona w karabiny i szable, przeszła, korzystając z ciemności w powiecie ostrogskim pod Mogilanami granicę polsko-rosyjską. Banda dokonała napadu na dwór p. Mogilnickiej w Tadniku w powiecie rówieńskim. Bandyci sterroryzowali domowników, zamordowali mechanika, zrabowali konie i uszli w lasy.**

Do natychmiastowego pościgu zaalarmowano rezerwy policyjne, kompanię graniczną oraz wezwano oddziały wojskowe. Zarządzono obławę i wkrótce udało się bandę osaczyć. Dalsza akcja postępuje pomyślnie.

Jak wykazało śledztwo, przejście przez granicę było doskonale przygotowane, dzięki dobremu wywiadowi organizacji sowjecko-bandyckiej. Dla odwrócenia uwagi urządzono planową dywersję w sąsiednich odcinkach kordonu.

Tej samej nocy w Czerwiąkowie o godz. 4 banda, złożona z małej ilości osób, napadła na domostwo Maksyma Ludwiszczaka we wsi Wilja. Po przejściu przez graniczną rzekę Wilja, bandyci napadli na posterunkowego policji, a gdy ten strzelił kilkakrotnie z rewolweru, bandyci odpowiedzieli salwą. Po nadejściu pomocy kompanii granicznej banda uciekła za kordon, dając kilka wystrzałów, których ślady widnieją na wielu domostwach we wsi Wilji. W potyczkach koło Lachowa został zabity posterunkowy policji Gawryszczak. Przytrzymani członkowie bandy zeznali, że chodziło im o wywołanie pozorów wojny partyzanckiej. Zeznali również, że agenci sowjeccy nakłaniali ich do zorganizowania napadów bandyckich na terytorjum Polski, obiecując bardzo duże kwoty.

Podkomisja dla rozpatrzenia wniosku litewskiego.

Genewa, 3. września. (Tel. G. L.) Wczoraj po południu **komisja polityczna Ligi Narodów** obradowała **nad sprawą porządku dziennego.** Na propozycję przewodniczącego Enckela (Finlandja) postanowiono przekazać dwie sprawy wpisane dotychczas na porządek dzienny podkomisjom. Dla kwestji **niewolnictwa** wybrano podkomisję, złożoną z 15-tu osób. Rozpatrzenie wniosku litewskiego **o wyjaśnienie kompetencji Rady w związku z podziałem pasa neutraln.** na Wileńszczyźnie przekazano podkomisji, do której weszli: Van Linden (Holandja), Hymans (Belgja), Melofanco (Brazylja), Titulescu (Rumunja), Schumans (Łotwa), nadto do komisji tej weszli na wniosek Hymansa, Enckel i Pusta (Estonja).

Amerykański projekt o wzajemnej pomocy.

PROJEKT ZNALAZŁ LICZNYCH ZWOLENNIKÓW. — STRONĄ NAPASTUJĄCĄ, WEDLE PROJEKTU JEST MOCARSTWO, KTÓRE PODPISAŁO TRAKTAT, A KTÓRE NA WYPADEK KONFLIKTU NIE CHCE SIĘ PODPORZĄDKOWAĆ SĄDOWI ROZJEMCZEMU.

Genewa 3. września. (Tel. G. L.) Po porozumieniu się Herriota z jednym z twórców **amerykańskiego projektu o wzajemnej pomocy** dokonano w projekcie pewnych zmian redakcyjnych. Jak donosi korespondent Havasa **projekt amerykański znalazł w kołach Ligi Narodów licznych zwolenników.** Szczególnie przemawia do przekonania zawarta w projekcie **definicja o stronie napastującej. Strona napastująca wedle projektu jest mocarstwo, które podpisało traktat, a które na wypadek konfliktu nie chce się podporządkować sądowi rozjemczemu.** Definicja ta łączy tezy o wzajemnej pomocy oraz o arbitrażu tak drogie dla Herriota i Mac Donalda.

KTO JEST ODPOWIEDZIALNY ZA WYBUCH WOJNY?

Berlin, 3. września. (Tel. G. L.) „Die Zeit“, organ Stresemanna **stwierdza, że deklaracja rządu Rzeszy, odwołująca przyznanie się Niemiec do odpowiedzialności za wywołanie wojny, nie została spowodowana naciskiem ze strony nacjonalistów, rząd bowiem niemiecki kilkakrotnie zaznaczał, że w stosownej chwili podejmie kampanię przeciwko temu kłamstwu.** Od chwili podpisania traktatu wersalskiego — oświadcza „Die Zeit“ — nie było w Niemczech ani jednego rządu, któryby godził się na przypuszczenie, że zawarte w traktacie wersalskim przyznanie się Niemiec do winy, było dobrowolne, a nie wymuszone.

SPRAWA PODWYŻSZENIA BUDŻETU AUSTRJI.

Wiedeń, 3. września. (Tel. G. L.) We środę przed południem odbyło się plenarne posiedzenie delegatów Ligi Narodów z udziałem generalnego komisarza dr. Zimmermanna i austr. min. finansów. Przedmiotem obrad była sprawa podwyższenia nominalnego budżetu Austrji, oraz użycia reszty kredytów udzielonych swego czasu pod gwarancją Ligi Narodów. Podobno delegacja zalecić ma w Genewie oddanie Austrji do dyspozycji dalszych 200 miljardów koron austr. Po południu odbyło się przyjęcie u kanclerza dr. Seipla.

EKSPEDYCJA „CZERWONEGO PAŹDZIERNIKA“.

Wiedeń, 3. września. (Tel. G. L.) „Telegr. Comp.“ donosi z N. Jorku, że rosyjski statek wojenny „Czerwony Październik“ znajduje się w drodze do wyspy Wrangel i minął już cieśninę Beringa. Wiezie on rozkaz natychmiastowego aresztowania wszystkich osób, które zastanie na wyspie, oraz skonfiskowania wszystkich znajdujących się tam na kotwicy obcych okrętów. Wyspa ta była w r. 1921 okupowana przez Anglię, przeciw czemu rząd sowiecki założył uroczysty protest.

POWRÓT WICEMINISTRA OLPIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. września. (Z) Wiceminister spraw wewn. Olpiński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

KIEDY POLSKA OTRZYMA POŻYCZKĘ W AMERYCE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września. (X) Z Genewy donoszą: Przebywający w Genewie w sprawie pożyczki dla greckich uchodźców b. poseł amerykański w Konstantynopolu, Morgentau, udzielił wywiadu redaktorowi sjonistycznego „Naszego Przeglądu“ — Szwalbemu, w sprawie możliwości uzyskania przez Polskę pożyczki w Ameryce.

Przedewszystkiem Morgentau stwierdza, że Polska nie może uzyskać w Ameryce pożyczki dopóki nie zostanie skonkretyzowaną pożyczka niemiecka. Zdaniem Morgentaua Polska nie może otrzymać bezpośrednio w Ameryce pożyczki, lecz musi się wpierw zwrócić do Ligi Narodów, która wyśle do Polski specjalną komisję w celu zbadania jej stanu finansowego i gospodarczego. Inicjatywa w tym kierunku może wyjść tylko z Londynu.

Następnie senator Morgentau dementuje pogłoskę, jakoby żydowscy finansiści w Stanach Zjednoczonych byli przeciwni udzieleniu Polsce pożyczki.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH TRAKTATU HANDL. POLSKO-FINLANDZ.

Warszawa, 3. września. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-finlandzkiego, pod pisanego w Warszawie dnia 10. listopada 923. Ze strony polskiej wymiany dokumentów dokonał dr. Bertoni. dyrektor departamentu ogólnego i Minister pełnomocny, ze strony Finlandji Eryk Ehrström, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Traktat, który uprawomocniony będzie dnia 18 bm., obejmuje również terytorjum gdańskie.

KORPUS STRAŻY GRANICZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. września. (Z.) W celu obrony granic Państwa został, jak wiadomo, powołany korpus straży granicznej. Korpus ten będzie organem wykonawczym Min. spraw wewn. i jemu będzie podlegiym. Straż graniczna będzie się składać z oddziałów piechoty i jazdy.

Warszawa, 3. września. (Tel. G. L.) „Echo Warszawskie“ podaje szczegóły o organizacji korpusu straży pogranicznej. Organizacja korpusu będzie ściśle wojskowa, a liczbowo dorównywać będzie kontyngentowi policji granicznej. W korpusie będą służyć żołnierze, którzy wysłużyli już jeden rok w wojsku i rezerwiści, którzy po ukończeniu 4-miesięcznej służby mieli być wypuszczeni do domu. Etaty oficerskie i podoficerskie będą uzupełniane na zasadzie ochotniczej. Czas służby w korpusie zaliczony będzie do wysługi lat. Wynagrodzenie w korpusie wyższe będzie o 25 proc., niż w oddziałach liniowych. Bacony korpusu będą skoszarowane.

Dyskusja nad działalnością Ligi Narodów.

DELEGAT JAPONJI DZIĘKUJE ZA POMOC W CZASIE TRZĘSIENIA ZIEMI. — OCHRONA MNIEJSZOŚCI NAR. — GRECJA Z CAŁĄ LOJALNOŚCIĄ STOSUJE TRAKTAT O MNIEJSZOŚCIACH. — O ZWOŁANIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI W SPRAWIE RADJOTELEGRAFU. — LIGA NAR. ZYSKUJE CORAZ WIĘKSZE SYMPATJE U NARODÓW WSCHODNICH.

Genewa, 3. września. (Tel. G. L.) Dzisiejsze przedpołudniowe pełne posiedzenie Ligi Narodów, odbywające się pod przewodnictwem Motty, poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Rady Ligi i sekretarjatu Ligi w rb. **Przewodniczący Motta wita przybycie Herriota i Mac Donalda i dziękuje obu premierom za głębokie zainteresowanie, jakie okazali oni wobec międzynarodowej organizacji pokojowej Ligi.** Podobne podziękowanie wystosował mowca pod adresem premiera belgijskiego, jeszcze nie obecnego na posiedzeniu.

W szeregu mowców zabrał głos Ishi (Japonja), który podziękował Radzie Ligi za dowody gotowości niesienia pomocy Japonji, złożone ze strony Ligi Narodów, oraz poszczególnych narodów podczas katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Japonję.

Anglik prof. Muray (Afryka południowa) wskazuje na konieczność dalszego ze strony Ligi Narodów poświęcenia największej uwagi sprawom ochrony mniejszości i przedstawia środki, które jego zdaniem byłyby zdolne przezwyciężyć różne w tej dziedzinie trudności.

Politis (Grecja) stwierdza, że traktat o ochronie mniejszości w Grecji zyskał moc obowiązującą i jest tam z całą lojalnością stosowany i zaznacza, że rząd grecki gotów jest prosić Ligę Narodów o pomoc jak najlepszego w przyszłości stosowania postanowień o ochronie mniejszości.

Nansen wyraża uznanie dla dzieła dokonanego przez Ligę Narodów i wyraża życzenie, aby wielkie mocarstwa zechciały zatwierdzić klauzulę fakultatywną, przewidującą przekazanie każdej sprawy spornej stałemu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze, i zaleca zwołanie w jak najbliższym czasie międzynarodowej konferencji w sprawie radjotelegrafu, wreszcie ubolewa, że w sprawozdaniu o działalności Ligi brak sprawozdania o działalności międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Hymans (Belgia) oświadcza w związku z powyższem, że takie sprawozdanie nadesłane będzie bezpośrednio ze strony samego Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Ostatni mowca ks. Arla El Doleh (Persja) wskazuje **na zmiany, jakie zaszły w opinji krajów wschodnich o Lidze Narodów, która zyskuje coraz większe sympatje u narodów wschodnich.**

Konferencja Herriota z Mac Donaldem.

Genewa, 3. września. (Tel. G. L.) Przed dzisiejszem posiedzeniem Zgromadzenia Ligi Narodów miało miejsce spotkanie Mac Donalda, Herriota, Brianda i Louchera. Rozmowa, jaka nastąpiła pomiędzy premierem angielskim i francuskim, **miała charakter niezwykle serdeczny.**

Genewa, 3. września. (Tel. G. L.) Mac Donald odbył **dziś** naradę z Herriotem. **Herriot zwrócił się do Mac Donalda z prośbą o podjęcie dłuższych narad, jednak Mac Donald oświadczył, że dłuższe narady będzie mógł odbyć dopiero po swojem wystąpieniu na zgromadzeniu Ligi Narodów.** Herriot przemawiać będzie w piątek rano.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1925.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. września. (Z.) Poszczególne Ministerstwa mają przedstawić preliminarz budżetowy na r. 1925 najpóźniej w dniu 10. bm. Szybkie przeprowadzenie prac budżetowych, pozwoli na terminowe przedłożenie budżetu Sejmowi w czasie przez konstytucję przewidzianym, tj. w październiku.

O OCHRONĘ ŻYDÓW OBYWATELI POLSKICH NA WĘGRZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września (Z.) Nasz „Przegląd“ donosi, że wobec postępowania władz węgierskich w stosunku do żydów obywateli polskich, przebywających na Węgrzech. — Przedstawicielstwo polskie na Węgrzech, które niejednokrotnie interwenjowało u rządu węgierskiego także w ostatnich czasach podjęło energiczne kroki celem położenia kresu praktykom węgierskim w stosunku do żydów obywateli polskich.

NAPADY NA SAMOCHODY TURYSTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września. (Z.) Klub automobilowy interweniował w Min. spr. wewn. w sprawie ustawicznych napadów na samochody turystyczne i wskazał na jeden z ostatnich napadów górali nowotarskich, którzy napadają często na przejeżdżające samochody.

KONNO Z RUMUNJI DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 września (Z.) Z Bukaresztu donoszą, że dwaj oficerowie rumuńscy rotmistrz Jonascu i por Golteanu urządzają rajd konny z Rumunji do Polski. Przekroczą granicę polsko-rumuńską dnia 10 bm. w Śniatynie. Oficerowie rumuńscy przez Kołomyję podążą do Lwowa, następnie przez Rawę Ruską, Zamość, Lublin i Dęblin do Warszawy.

ZAINTERESOWANIE KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. września. (Z.) Z Katowic donoszą: Prasa niemiecka donosi, że kapitały zagraniczne coraz bardziej interesują się przemysłem na polskiej części G. Śląska. Przedewszystkiem odnosi się to do kapitałów szwajcarskich, następnie do włoskich i angielskich. Kapitały te poszukują terenów węglowych na G. Śląsku i naftowych w Polsce. Zwłaszcza Anglicy, jak donosi prasa niemiecka, zamierzają założyć nowe kopalnie węgla, postawione na najwyższym stopniu technicznym, aby produkcja ich posiadała najwyższą zdolność konkurencyjną.

P. P. S. W WALCE Z AGITACJĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Warszawa, 3. września. (Tel. G. L.) Na wieczorze sprawozdawczym posłów P. P. S. w Dąbrowie Górniczej uchwalono przeciwdziałać wszelkimi sposoby agitacji komunistycznej, która nawołuje do strajku i skrócenia czasu pracy.

ODERWANIE POZNANIA OD NIEMIEC JEST TYLKO PRZEJŚCIOWE.

Stutgart 3. września. (Tel. G. L.) Na obchodzie, który urządził związek wszechniemców, wygłosili referaty przedstawiciele terenów okupowanych, oraz krajów, należących do Rzeszy niemieckiej. Delegat irredenty gdańskiej Gördeler wspomniał o zrabowaniu Niemcom prowincji wschodnich, podkreślając, **że oderwanie od Niemiec Poznania i Prus zachodnich jest tylko przejściowe.**

GABINET MAC DONALDA ZACHWIANY.

Berlin, 3 września. (Tel. G. L.) „8 Uhr-Abendblatt“ donosi z Londynu, że położenie parlamentarne gabinetu Mac Donalda znacznie się pogorszyło, ponieważ w ubiegłym tygodniu stronnictwo konserwatywne postanowiło odrzucić układ angielsko-rosyjski, a za jego przykładem poszło stronnictwo liberalne, które powzięło identyczną uchwałę. Przeciw układowi wypowie się ogromna większość w Izbie gmin. „Evening Standard“ zauważa, **że los gabinetu Mac Donalda został tem samem przesądzony.**

OBECNA SESJA LIGI NARODÓW JEST DALSZYM CIĄGIEM KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Genewa, 3. września. (Tel. G. L.) Premier Theunis oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że obecną sesję Ligi Narodów uważać można za dalszy ciąg konferencji londyńskiej. Problemowi bezpieczeństwa przypisuje Theunis wielkie znaczenie i spodziewa się, że problem ten zostanie podczas obecnej sesji uregulowany.

KANAŁ WISŁA—ZAGŁĘBIE WĘGLOWE.

Warszawa, 3 września. (Tel. G. L.). „Rzplita“ donosi, że w Kruszwicy 13 bm. odbędzie się pod przewodnictwem Marszałka Senatu Trampczyńskiego zjazd, który ma powziąć szereg uchwał w sprawie rozpoczęcia robót dla przekopania kanału, który będzie łączył Wisłę pod Toruniem z Zagłębiem Węglowem.

PRETENSJE CZECHOSŁOWACJI DO HAMBURGA.

Gdańsk, 3. września. (Tel. G. L.) „Baltische Presse“ podaje, że rząd czechosłowacki przesłał rządowi niemieckiemu memorjał z propozycjami w sprawie umożliwienia Czechosłowacji korzystania z hamburskich urządzeń portowych. Uprawnienia do tego żądania rząd czechosłowacki opiera na traktacie wersalskim. Rząd niemiecki zajął się obecnie zbadaniem słuszności pretensji czeskiej.

KONGRES STANU ŚREDNIEGO.

Berno szwajc 3 września. (Tel. G. L.). W czasie inauguracyjnego posiedzenia kongresu stanu średniego wobec nieobecności delegatów polskich zabrał głos pierwszy sekretarz poselstwa Rzewuski jako przedstawiciel Rządu polskiego i podkreślił znaczenie jakie Polska przywiązuje do rozwoju stanu średniego. Posiedzenia kongresu zakończą się w piątek.

PAPIESKI TRYBUNAŁ ROZJEMCZY.

Hannower 3 września. (Tel. G. L.). Wczoraj obradował tu niemiecki kongres katolicki. Jeden z ostatnich mówców, ks. Loewenstein, zakończył swe przemówienie wezwaniem do rządu niemieckiego, aby przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów uzależnił od zaproszenia Watykanu do wysłania swego delegata do Ligi Narodów. W końcu ks. Loewenstein zwrócił się z apelem do katolików całego świata o poparcie tego żądania, którego dalszym celem jest utworzenie papieskiego trybunału rozjemczego.

NIEPRAWDZIWE WIEŚCI O WYBUCHU POWSTANIA W SOFJI.

Sofja 3 września. (Tel. G. L.) Bułg. Agencja Telegr. zaprzecza kategorycznie doniesieniom prasy ateńskiej o rzekomym układzie pomiędzy bułgarskim premierem Zankovem a przywódcą organizacji macedońskich Aleksandrowem, oraz o wybuchu komunistycznego powstania w Sofji i w Burgas.

Kronika telegraficzna.

— Do Genewy przybył premjer belgijski Theunis.

— Komisja odszkodowań zamianowała definitywnie na stanowisko generalnego agenta spraw odszkodowań Seymura Parkera Gilberta, amerykańskiego prawnika i finansistę.

— Brat generała Davesa, Ruffus Daves, wyjechał w towarzystwie Ovena Junga do Berlina.

— Reuter donosi z Gibraltaru, że według wiadomości ze źródeł hiszpańskich, w ciągu ostatnich 14 dni wysłano do Marokka 50.000 żołnierzy. Z wyżyn Gibraltaru widać wybuchy pocisków armatnich na wybrzeżu.

Przed Zjazdem pracowników bankowych.

Lwów, 4. września.

(c.) Jak donieśliśmy już pokrótce w dniach 7. i 8. września obradować będzie we Lwowie III. Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku zawodowego Pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzplitej Polskiej. Głównym tematem obrad będzie sprawa ekonomicznego położenia pracowników bankowych. W zamieszczonym w tej materji w ostatnim numerze wychodzącego w Warszawie „Pracownika Bankowego“ artykule, redakcja przedstawia położenie pracowników bankowych jako bardzo trudne i ciężkie. Wojna i stosunki powojenne zniszczyły wszelkie zabezpieczenia pracowników w postaci Kas przezorności, Kas emerytalnych i t. p., zaś niskie płace przy dewaluacji marki pozbawiły go reszty zasobów i oszczędności — i dziś, kiedy przy masowych redukcjach zostaje zwolniony z posady, pozostaje przeważnie bez środków do życia i bez nadziei otrzymania jakiegokolwiek zarobku.

Dwa poprzednie Zjazdy szukały wyjścia z tego położenia i w maju ubiegłego roku podniesiono konieczność zawarcia umowy zbiorowej ze Związkiem Banków, uchwalając jednocześnie inne postulaty, zmierzające do uregulowania stosunków ekonomicznych i personalnych. Dotychczas jednak sprawa ta nie została załatwiona i obecny Zjazd ma wypowiedzieć się w kwestji dotychczasowej i dalszej akcji.

Zjazd zapowiada się bardzo licznie, a zainteresowanie się nim wśród pracowników bankowych w Polsce jest tem większe, że przypada on na czas Targów Wschodnich, których zwiedzenie wchodzi w program Zjazdu. Punktem zbornym jest lokal Związku przy ul. Ossolińskich 11. Biura Zjazdu urządzono na Dworcu kolejowym i w lokalu związkowym, i tam zgłaszać się winni wszyscy przyjeżdżający na Zjazd. Obrady rozpoczynają się w niedzielę o 11 przed południem.

Znaczne ożywienie na giełdzie akcyjnej.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 4. września. (S) **Na giełdzie akcyjnej znaczne ożywienie i zwyżka kursów.** Specjalne zainteresowanie dla Ostrowca, Zawiercia i Żyrardowa. Inne akcje również wykazują zwyżkową tendencję. Ostrowiec robiono od 11 do 12 zł., Starachowice doszły do 4.28, cukier do 6.40, Węgiel do 8. W arbitrażowych akcjach, jak Chodorów nie było specjalnie ożywionych transakcji i kursa utrzymane. Zieleniewskiego notowano 14.40 do 14.50.

Na giełdzie dewizowej natomiast bardzo słabe obroty i znaczna zniżka kursów. Specjalnie zniżkował Londyn, Paryż, Bruksela, Medjolan, natomiast lekka zwyżka Zurychu. Wiedeń bez zmian. **Tendencja słaba**

Z sali sądowej.

Uwolnienie oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa.

Lwów, 4. września.

(t) Wczoraj przed Trybunałem Sądu przysięgłych we Lwowie stanęła 18-letnia Marja Sołdak, służąca, oskarżona o zbrodnię usiłowanego dzieciobójstwa. Sołdak oddała nieślubne dziecko swoje na wykarmienie do niejakiej Katarzyny Patij, która zażądała po 3 miesiącach od matki zabrania dziecka, jako chorego. Matka dziecko zabrała i udała się z niem do szpitala w Żółkwi, tam jednakowoż dziecka nie przyjęto. Nieszczęśliwa matka, widząc się w położeniu bez wyjścia, z chorem dzieckiem na ręku w drodze z Żółkwi z rozpaczy porzuciła dziecko na gnoju. Dziecko zabrali włościanie, a na matkę zrobili doniesienie do policji.

Sędziowie przysięgli po dłuższej naradzie wszystkimi głosami wydali werdykt uwalniający od zarzutu zbrodni usiłowanego morderstwa, a uznający ją winną zbrodni podrzucenia dziecka. Marję Sołdak skazano na karę 5-miesięcznego ciężkiego więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego.

Przewodniczył r. Niewiadomski, oskarżał prokurator Paklikowski, bronił z urzędu dr. Żywicki.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 5 bm. o godz. 7.30 „Siejba“.

Sobota, 6 bm o godz. 8 „Panie Kochanku“, uroczyste przedstawienie z powodu pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego (gośc. występ F. Bedlewicza).

Niedziela, 6 bm. o godz. 7.30 „Aida“.

Repertuar Teatru Małego:

Piątek, 5 bm. o g. 7.30 „Konfekcja męska“.

Sobota, 6 bm o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek, 5 bm. o godz. 7.30 „Madi“.

Sobota, 6 bm. o godz. 7.30 „Żółty kaftan“.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 4. września.

Słabe zainteresowanie dla akcji niekotowanych przy kursach zniżkowych. Popyt niewielki. Gazy spadły na 19., — zachodnie na 4.55. Jaworzno potaniało na 23.75 (po 25). Znacznie obniżyły się akcje Ruckera-Höflingera, które notowały 3.— (ostatni kurs 6.—). Pod wpływem wiadomości z Warszawy kursa niektórych akcji kotowanych cokolwiek się wzmocniły. Zapotrzebowanie średnie, podaż duża. W akcjach bankowych ruch mały, kupowano tylko Bank hipoteczny i Przemysłowy. Papiery handlowe bez obrotów. Z innych zwyżkowały nieco: Chodorów, Chybie, Cegielski, Zieleniewski. Obniżyły się natomiast: Oikos, Tespy, Siersza g., Towary. Obroty w walutach dość liczne przy kursach utrzymanych naogół. Dolar 5.19. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

*

Z powodu przybycia JWPana Prezydenta Rzplitej jutro w piątek 5. bm. zebrania giełdowego nie będzie. Następne zebranie we wtorek 9. bm.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipot czny 0·75, 0·73, 0·74, Przemysłowy 0·56, 0·55, 0·59 0.58, 0·54, Browary 9·75, 9·80 9·85, 9·90 9·80, Chodorów 7·00, 7·40, 7·45, 7·50, 7·52, 7·47, 7·45, 7·50 Chybie 10·25, 10·40, Cegielski 0·95, 0·97, 0·98, 0·99, 1·00, Górka 21·50, 20·00, Nafta 0·47, 0·48, 0·49, 0·50, P.T.B. 0·23, Rakszawa 3·80, 3·75, 3·70, Siersza Górnicza 6·50, 6·60, Tesp. 6·20 6·15 6·25, Zieleniewski 13·60, 13·75, 13·80, 13·65, Ćmielów 0·80, Lokomotywy 0·70, 0·72 0·78, Nitrat 0·48, 0·50, 0·55, 0·51, Oikos 3·70, 3·75, 3·78, Parowozy 0·52 0·50, Pezet 0·20.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

B. Ziem. (100) 11, Gazy wschodnie 19·00 18·75, 18·70, 18·50, 18·60 18·75, 19·25, 19·00, Gazy zachodnie 4·60 4·50, 4·55, Gazolina 1·85, 1·83, Jaworzno 25, 23·75, Dr bne 25·50 25·25, Lignosa 33·25, Len 0·70, Lesienice 1·95, Olkusz 0·88, Forsta 0·48, Przeworsk (staz.) 190·00, (imienne) 230·00, 225·00, Rucker 3·00 Sc ö 11·00, 108·00, Superfosfat 4·00, Węglówki 0·04, Arma 1·40, 1·50, Nobel 2·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. września.

Giełda bez obrotów, po za giełdą obroty w pszenicy i jęczmieniu browarnianym. Podaż w pszenicy i życie i owsie nieco zwiększona, zbyt słaby. Tendencja utrzymana. Usposobienie rezerwowe.

Z powodu przybycia JW. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w piątek 5 b. m. zebrania giełdy zbożowej nie odbędzie się.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 4. września.

Cegielski 0·94, Modrzej. 8·40, Żyrar. 29·50. Tendencja mocna Dolar 5·21¼. Tend. utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 4 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, Czeki Belgja 26·10, 26·23, 25·97, Holandja 200·25, 201·25 199·25, Londyn 23·27½, 23·17½, 23·29, 23·06 N. Jork jak got. Paryż 27·75, 27·55, 27·08, 27·42, Praga 15·55, 15·62, 15·48, Szwajcarja 97·75, 97·72½, 98·21, 97·24, Wiedeń 7·31½, 7·35, 7·28, Włochy 22·97½, 23·09 22·86, Bony złote 0·87, 0·88, 8% poż. 0·70, 0·70 Miljon. 0·75, Poż. dol. 2·80, 2·85.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 września.

Przem. 0·60, Chodor. 7·70, Cielów 0·88, Zielen. 14·0, Górka 23·50, TPG 4·10, Nafta 0·60. Tend. utrzymana. Dolary 5·19½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 3 b. m. Holandja 205·25, Nowy Jork 531·00, Londyn 23·76, Paryż 28·35, Medjol. 23·41, Praga 15·90, Budapeszt 0·0070, Bukareszt 2·7, Belgrad 6·92½, Sofja 3·87, Wiedeń, 0·0074⅞.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4. września.

Dziś tendencja chwiejna zwyżkowa, usposobienie ożywione. Obrót liczny.

Dolary amer. 5·19½ do 5·20, dolary kanadyjskie 4·92½ do 4·93, korony czeskie 0·15¼ do 0·15¾, leje 0·02¼ do 0·02½, franki franc. 0·27⅛ do 0·28½, franki szwajcar. 0·97½ do 0·98½, funty szterl. 23·40 do 23·60 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4¼ zł. do 4½ zł., drobne za 1 tys. 1½ do 1⅝ zł., niemieckie tys. stare za 1 tys 0·50 do 0·55 gr.

Złoto: 20 kor. 21·40 do 21·50, 20 frank. 20.00 do 20·30, 20 mark. 23·40 do 23·50, 10 rubli 25·40 do 25·60 gr.

Srebro: kor. austr. 0·42 do 0·42¾, 5 kor. austr. 2·28 do 2·30, floreny 1·16 do 1·18, ruble 1·85 do 1·88, kopiejki za rubel 0·82—0·86.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 179. **Czwartek, 4, września 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płaca: zł.	gr.	Żądała zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)									
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk. kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	72	—	76	0·73—0·75	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	53	—	60	0·54—0·59	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—		—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—	—	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	600	390	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą: zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	9	65	10	—	9·75—9·90	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	6	90	7	60	7·00—7·52	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	10	15	10	50	10·15—10·4[illegible]	
Cegielski	1000	800	—	—	93	1	03	0·95—1·00	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	79	—	81	0·80	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	69		79	0·70—0·78	
Gałota fabr. obuwia	140	14000	—	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	19	80	2	70	20·00—21·50	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18 00	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
„Nitrat“, Zakł. chem.	—	—	—	—	47	—	56	0·48—0·55	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	3	65	3	80	3·70—3·78	
Ortbwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	49	—	53	0·50—0·52	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	19	—	21	0·20	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—		—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	3000	—	46	—	51	0·47—0·50	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	22	—	2[illegible]	0·23	
Potega Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	230	—	3	65	3	85	3·70—3·80	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	330	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	[illegible]	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	6	4	6	70	6·5[illegible]—6·6[illegible]	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“. Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	6	05	6	35	6·15—6·25	
Trzebinia f. m. S. A.	140	250	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	13	45	13	95	13·60—13·80	

V. Waluty i Dewizy:

Bilety bankowe: płaca	żądają	transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	23	—	24	—	*
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	16	—	17	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	17	50	18	5	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	—	—	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	6	—	7	—	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—		
GROCH polny	—				
GROCH ½ Victoria	—	—			
BOBIK	—	—			
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—		
WYKA	—	—			
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—			
SŁOMA prasowana	—	—			
HRECZKA	—	—	—		
LEN	—				*) Ceny szacunkowe bez tranz.
ŁUBIN	—	—			

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania		Ceny od		do		Uwagi
Mąka pszenna 40%, „0“	Typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna		—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna		—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%		—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%		—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany		—	—	—	—	
MĄKA kukurydziana		—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka		—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka		—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA		—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA		—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA		—	—	—	—	
PECAK		—		—	—	
MAKUCHY lniane i konopne		—		—	—	
MAKUCHY rzepakowe		—		—		
KONICZYNA czerwona krajowa natur.		—		—	—	
KAPUSTA KWASZONA				—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę				—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę				—		*) Ceny szacunkowe bez tranz.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Kronika.

Czwartek. 4 września. Rz. kat.: Rozalji P. — Gr. kat.: Ahatonika. — Słow.: Rościsława.

Komitet im. Tadeusza Rutowskiego odbył wczoraj pod przewodnictwem profesora dr. Kazimierza Twardowskiego posiedzenie, na którem — po dwugodzinnej poważnej dyskusji — kooptowano do komitetu cały szereg wybitnych osobistości ze wszystkich kół miasta, oraz skrystalizowano w głównych zarysach projekt upamiętnienia zasług ś. p. Tadeusza Rutowskiego.

(Z) **Nowo mianowani Wojewodowie Olszewski i Januszajtis** złożyli wczoraj przysięgę, którą w zastępstwie Prezydenta Rzpltej odebrał Min. Huebner. Premjer Grabski odbył z nowymi Wojewodami dłuższą konferencję. Dzisiaj Wojewodowie udają się na swe posterunki.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił cło wywozowe dla żyta w wysokości 25 zł. od tonny. Zawiesił natomiast opłaty od mąki zagranicznej. W przyszłości nie będą wydawane wogóle pozwolenia na wywóz żyta.

Przyjazd p. Ministra kolei na Targi Wschodnie. Minister kolei p. Tyszka przybędzie w piątek 5 bm. o godz. 7.55 rano z Krynicy, gdzie bawi obecnie na urlopie, do Lwowa na Targi Wschodnie.

Rektorem politechniki warszawskiej na rok szkolny 1924/25 został profesor Czesław Skotnicki.

(Z) **Min. spraw wewn. zarządziło wzmocnienie posterunku w Spale**, który będzie czuwał nad bezpieczeństwem na terenie letniej rezydencji Prezydenta Rzpltej. Posterunek składa się z policji pieszej i konnej.

(T.) **Prezes Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezydjum Rady Min.** p. Lechowicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie. — Podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Min. dr. Studziński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(Z) **Bank Polski** z dniem 3. września puścił w obieg nowe banknoty 5-cio złotowe II emisji z datą 15. lipca br. Banknoty są wykonane na papierze z wodnym znakiem B. P.

Wymiana więźniów. „Kurjer Poranny" donosi, że niebawem nastąpi wymiana więźniów polskich z Rosji za komunistów, przebywających w więzieniach polskich. Rada Ministrów ma wkrótce zatwierdzić listę wymienną więźniów.

Wystawa w Muzeum Lubomirskich. Zarząd Muzeum im. XX. Lubomirskich otwiera wystawę z rzędu XV. pt.: „Sztych francuski w XVII. i XVIII. w. Na wystawę złożyły się miedzioryty i akwaforty głośnych sztycharzy francuskich z czasów Ludwika XIII, XIV, XV i XVI, z których ważniejsi są następujący: Callot, Mellan, Nanteuil, Masson, Edelinck, Drevet, Chereau etc. Sztychy wszystkie pochodzą ze zbiorów XX. Lubomirskich, obecnie w Muzeum przechowywanych.

Szkolny numer „Gazety Porannej", wydany dzisiaj rano, wywołał wrażenie bardzo dodatnie i rozszedł się w wielu tysiącach egzemplarzy. Rozpoczyna go artykuł wstępny „Pod hasłem pracy oświatowej" i artykuł p. kuratora Sobińskiego „Szkolnictwo zawodowe". Dalej idzie szereg obszerniejszych prac i drobniejszych notatek, pozostających w ścisłym związku ze szkołą i wychowaniem młodzieży. Bogaty dział inseratowy winien zwrócić uwagę rodziców, opiekunów i wychowawców.

Związek przemysłowców austr. odrzucił wczoraj żądanie robotników metalowych w sprawie 15% podwyżki płac. W całym szeregu mniejszych i większych przedsiębiorstw wybuchł strajk.

W sali Muzeum Narodowego w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy kopii rzeźby Teofila Lenartowicza, przedstawiającej scenę rozstrzelania przez Rosjan w roku 1864 pułkownika S. Bechi'ego.

Kongres Związków zawodowych odbywający się w Hull, przyjął t. zw. kartę robotniczą, przewidującą unarodowienie ziemi, kopalń, kolei, oraz środki zaradcze przeciw bezrobociu i emerytury dla wszystkich począwszy od 60-go roku życia.

Wywóz świń za granicę. Główny Urząd Przywozu i Wywozu w wykonaniu polecenia Ministerstwa przemysłu i handlu począwszy od 5. sierpnia br. w pozwoleniach wywozowych na żywą trzodę chlewną nie wyszczególnia już więcej ani wagi, ani ilości sztuk załadowanych żywych świń, lecz określa tylko ilość wagonów, licząc wagony piętrowe jako dwa wagony.

Do Obywateli powiatu turczańskiego! Otrzymujemy następujące pismo: Krwawa wojna światowa, która tyle zniszczyła dorobków ludzkich, nie oszczędziła i gimnazjum w Turce, czyniąc tem wielką krzywdę dla tutejszego społeczeństwa. Teraz już w czwartym roku pokoju czas pomyśleć nad odbudową ośrodków kulturalnych, dlatego przy pomocy ludzi chętnych wyłonił się z grona obywateli powiatu turczańskiego komitet, który postanowił powołać do życia Nowe Gimnazjum (koedukacyjne) typu humanistycznego w Turce nad Stryjem ze szczególnem uwzględnieniem literatury i języka ukraińskiego. Komitet ogłasza wpisy do gimnazjum, by z ilości zapisanych dzieci zadecydować czy na razie otworzyć cztery klasy, czy też mniej, oraz dla ułożenia budżetu i wysokości opłat miesięcznych, które w każdym razie nie przekroczą 30 zł. miesięcznie od dziecka. Gdy gimnazjum należycie się zorganizuje, otrzyma prawo publiczności.

(t) **Założenie Małopolskiego Towarz. techników przemysłu spirytusowego.** Konstytuujące Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbyło się dnia 25. sierpnia. Zgromadzenie zagaił jeden z organizatorów Towarzystwa Otto Schmidt, podając genezę powstania Towarzystwa. Gorzelnicy poznańscy jako warunek **wstąpienia do utworzonego w Warszawie Centralnego Towarzystwa techników gorzelanych postawili, że do Towarzystwa należeć nie mogą technicy spirytusowi żydzi.** Ponieważ w Małopolsce w przemyśle spirytusowym pracuje wiele żydów, nie mogąc należeć do Centralnego Związku, stwarzają oni Towarzystwo oddzielne pod powyższą nazwą. Po wyborze przewodniczącego zebrania przystąpiono do wyboru Prezydjum Towarzystwa. Zaraz w samym początku obrad była nieudała próba poruszenia strony politycznej. Jeden z młodych sjonistów zaproponował prowadzić obrady w żargonie. Przewodniczący zgromadzenia Schmidt przy głośnym aplauzie zgromadzonych zaprotestował energicznie przeciw próbom separatystycznym, oświadczając wśród burzliwych oklasków, iż Towarzystwo stoi na gruncie państwowości polskiej, że zgromadzeni zajmują posady u Polaków i język polski wszyscy znają. Po uspokojeniu się zebranych przystąpiono do wyborów. Wybrano prezesem Towarzystwa Józefa Schauera, wiceprezesem Ottona Schmidta. Wybrano ponadto Komisję kwalifikacyjną, mającą za zadanie kwalifikować kandydatów na posady wobec władzy skarbowej.

(t) **Pies wściekły pokąsał** wczoraj przechodzącą Annę Figurkę w [illegible] na Gabrjelówce l. 10, znanej już [illegible] telnego" pokąsania w lipcu niejakiej Krzeszewskiej. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło Figurkę do szpitala.

(t) **Między obracające się tryby walców młyńskich** przez nieostrożność włożył rękę robotnik młyna Dresnera przy ul. Janowskiej 117: Markus Dibes. Ręka została zmiażdżona. W ciężkim stanie odwiozło go Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) **W pościgu za zbiegłym aresztowanym** na ul. Arciszewskiego podejrzanym osobnikiem strzelił dwukrotnie z rewolweru posterunkowy Świetak z II komisarjatu.

(t) **Za usiłowane samobójstwo** aresztowano 17-letnią Anielę Tomaszewską, ul. Królowej Jadwigi 24. Samobójstwo popełniła Tomaszewska z powodu zawiedzionej miłości po raz wtóry w ciągu krótkiego czasu.

(t) **Auto szybko pędzące** przejechało 5-letnią dziewczynkę, Annę Durbak, przechodzącą przez ulicę Gródecką. Nieszczęśliwe dziecko doznało złamania prawego ramienia, zgniecenia prawego uda i licznych kontuzyj na całem ciele. W ciężkim stanie odwiozło je Pogotowie do szpitala powszechnego.

(t) **Pożar z powodu karakonów.** Ozjasz Chary, zam. przy ul. Św. Łazarza 10, za najlepszy środek na wytępienie karakonów uznał ogień. Do dzieła przystąpił wczoraj. We wszystkie szczeliny kuchenne powtykał zapalone kawałki papieru. Rezultat był ten, że za cenę spalenia żywcem kilku karakonów podpalił swoje mieszkanie. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

(t) **Ofiara tragedji małżeńskiej** przy ul. Kordeckiego 6, Janina Deutschmanowa, po przeprowadzonej operacji, czuje się lepiej i życiu jej nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

Przed przyjazdem Prezydenta Rzpltej.

Lwów, 4. września.

Pan Prezydent Rzpltej przyjeżdża do Lwowa w piątek, **dnia 5. bm. o godz. 9. rano.** Z dworca przejedzie ulicami: Leona Sapiehy, Słowackiego, Trzeciego Maja **do bazyliki katedralnej łacińskiej,** gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Stąd uda się do **katedry gr. kat. św. Jura** ulicą Mickiewicza, następnie do **katedry ormiańskiej,** a stąd do **synagogi przy ul. Żółkiewskiej.** Po nabożeństwach wyjedzie Pan Prezydent na uroczyste **otwarcie Targów Wschodnich,** które nastąpi o godz. **11.30.** Po zwiedzeniu pawilonów dyrekcja Targów Wschodnich przyjmie Pana Prezydenta śniadaniem, po którem, około godz. 2 zwiedzi Pan Prezydent **Miejski Dom sierót przy ul. Kadeckiej, oraz budujący się II. Dom Techników,** poczem uda się do kwatery, odbierając raport wojskowy przed gmachem Województwa. Po popołudniu o godz. 4. wyjeżdża Pan Prezydent na otwarcie **Powszechnych Domów Składowych przy ul. Janowskiej,** gdzie powita go sen. Szarski. W powrotnej drodze zawita do **Uniwersytetu Jana Kazimierza** celem wpisania się do księgi pamiątkowej, poczem zwiedzi Wysoki Zamek. Wieczorem o godz. 7.30 **reprezentacja miasta daje na cześć Pana Prezydenta obiad w salach ratuszowych. O godz. 9.30 odbędzie się raut w salonach Województwa.**

W drugim dniu pobytu Pana Prezydenta, o godz. 8.30 rano złoży Pan Prezydent **wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu obrońców Lwowa.** W powrotnej drodze uda się do **kościoła ewangelickiego przy ul. Zielonej.** O godz. 9.45 **weźmie udział w uroczystem poświęceniu sztandaru 40 pp.,** ofiarowanego przez mieszczan lwowskich i mszy polowej na pl. Marjackim, po której odbędzie się defilada. **O godz. 1. śniadanie w Kasynie oficerskiem, od godz. 4—5.30 popołudniu audiencje w Województwie,** po których uda się Pan Prezydent do gimnazjum im. Batorego **celem przyjęcia hołdu od młodzieży szkolnej.** O godz. 6. zwiedzi **Izbę handlowo-przemysłową,** gdzie powita Go wiceprezydent Bolesław Lewicki. O godz. 6.30 **obiad w pałacu Województwa,** o godz. 8 galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W niedzielę, dnia 7 bm. rano wyjedzie Pan Prezydent **do Złoczowa na uroczystość wojskową,** skąd o godz. 3 powróci na dworzec lwowski i tu nastąpi pożegnanie Pana Prezydenta przez wojskowość i władze, poczem odjedzie Pan Prezydent do Przemyśla, gdzie na dworcu powitają Go reprezentanci władz, z Przemyśla zaś uda się do Warszawy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Prezydjum miasta apeluje ponownie jak najgoręcej do wszystkich instytucji, właścicieli realności, oraz mieszkańców miasta, by w dniu 5. września br. udekorowali na przyjęcie P. Prezydenta Rzeczypospolitej domy, balkony i okna chorągwiami, emblematami, dywanami, kwiatami itp.

W ten sposób ogół społeczeństwa lwowskiego zamanifestuje swą radość z powodu przyjazdu Dostojnego Gościa.

Prezydjum miasta nie wątpi, że mieszkańcy miasta, które się szczyci mianem najwierniejszego syna Ojczyzny, obywatele, którzy nie szczędząc ofiar okupili swą przynależność do Macierzy, zastosują się do tego wezwania i bogatą dekoracją domów przyczynią się do podniesienia tej dla miasta tak uroczystej, drogiej i radosnej chwili. — **I. Neumann w. r.**

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzi wczasie swego pobytu we Lwowie budowę II-go Domu Techników. Wszyscy studenci Politechniki zgromadzą się w piątek o godz. 13.30 przed budową, celem powitania dostojnego Gościa. Pożądane zjawienie się w ubraniach robotniczych. W pozostałych uroczystościach biorą studenci Politechniki udział wspólnie z młodzieżą Uniwersytetu. Zgłaszać się należy w piątek o godz. 10 rano w Czytelni Akademickiej (Lozińskiego 7), gdzie zostaną wydane odpowiednie legitymacje.

Rozkaz Sokoli: Odnośnie do wydanego już rozkazu co do udziału w przyjęciu Pana Prezydenta Rzpltej zawiadamia się, że zbiórka wszystkich gniazd sokolich nastąpi w piątek 5 bm. w Sokole-Macierzy o godz. 7.30 rano, wymarsz o godz. 7.45. W sobotę 6 bm. przed główną bramą cmentarną na Łyczakowie o godz. 8 rano. W czasie zbiórki wydane zostaną dyspozycje co do udziału w innych uroczystościach programu.

Banki lwowskie a przyjazd Prez. Rzpltej. Celem umożliwienia personalowi bankowemu wzięcia udziału w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, w piątek od godz. 11. czynne będą w Bankach lwowskich tylko Kasy, Likwidatury i Oddziały wekslowe.

Wezwanie do zrzeszeń polskich. Wszelkie zrzeszenia polskie społeczno-narodowe, gospodarcze, kupieckie oraz korporacje, pragnące bądźto w większych formacjach, bądźto w delegacjach wziąć udział w pochodzie przed Panem Prezydentem, jako dalszy ciąg defilady wojskowej, muszą w ciągu czwartku t. j. 4 września br. złożyć pisemne zgłoszenie ilości członków oraz osób odpowiadających za porządek — w kancelarji MSO. w gmachu Sokoła ul. Sokoła 7. Porządek udziału w pochodzie będzie podany do wiadomości zrzeszeń na cmentarzu i musi być bezwzględnie dotrzymany, bo w tym porządku będą udzielane informacje Panu Prezydentowi w czasie pochodu.

Komitet Obywatelski przyjęcia Pana Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie zwraca się do pp. Kupców i Przemysłowców z prośbą, aby dla uświetnienia chwili przyjazdu Pana Prezydenta zamknęli swe sklepy, pracownie i warsztaty w piątek, 5 bm. od godz. 9. rano do południa.

Członkowie „Gwiazdy" zbiorą się w piątek rano o g. 8.30 w ratuszu pod sztandarem.

Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie wzywa swych członków, by sklepów w d. 5 bm nie otwierać do godz. 11 przed południem.

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 5/24/20 Uchwała Senatu. Sprawa postępowania układowego Zygmunta Seidena. Wdrożone uchwałą z 12. maja 1924 L. cz. Sa 5/24/5 postępowanie układowe do majątku dłużnika Zygmunta Seidena zastanawia się po myśli § 56 L. 1. o. u. wobec cofnięcia wniosku przez dłużnika. 5092

Sąd okręgowy cywilny. Oddz. VII.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1924.

Sa 33/24/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Brauna, kupca we Lwowie. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Halm sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy adw. dr. Natan Batler we Lwowie. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 13. dnia 9 września 1924 o godzinie 11 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6. września 1924. 5093

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 11. sierpnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO

T. 246/23. Andrzej Marczak z Pakoszówki, żołnierz 18 pp. zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się każdego o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego drowi Ślęczce w Sanoku do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego, a małżeństwo z Marją Węgrzyniak za rozwiązane. 5081

Sąd okręgowy.
Sanok, 14. marca 1924.

T. 96/24. Symeon Marczak z Łodyny, żołnierz 45 pp. zaginął w czasie wojny. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Marją Romanów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Ślączkę w Sanoku. 5079

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 6. sierpnia 1924.

T. 20/24. Edykt. Hudia Kreiler, córka Jony i Gitli lat 29 w Kołomyji urodzona, w Rohatynie zamieszkała, zaginęła tamże w czasie bitwy ukraińsko-polskiej 1918/1919. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o niej, a ją się wzywa, by dała znać o sobie. 4026

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 7. maja 1924.

T. 273/23. Edykt. Michał Krzyżanowski, syn Oleksy i Marji, urodzony dnia 24. listopada 1887 w Buszczu, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki w 1914 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu jego śmierci, uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 7. maja 1912 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, t. j. do dnia 1. września 1924 udzielono Sądowi lub adw. dr. Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4573

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 6. lutego 1924.

T. 275/23. Edykt. Kierylczuk Roman, syn Ignacego i Paraszki, ur. 1. kwietnia 1894 w Wołoszczyźnie ad Podhajce, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki w r. 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę siotry jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, t. j. do 1. kwietnia 1925 r. udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasokresie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie Sądowi.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 14. marca 1924. 4574

T. 72/24/3. Edykt. Marian Burkiewicz, syn Ignacego i Wiktorji, lat 21 w Hucisku zamieszkały, rolnik, zaginął w czasie powstania ukraińskiego jako uczestnik tegoż, podczas którego w r. 1919 zachorował na tyfus i leżał w szpitalu w Proskurowie i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tj. do dnia 1. stycznia 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4575

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 16. czerwca 1924.

T. 111/22/3. Edykt. Maciej Uchman, syn Bartłomieja i Apolonji, urodzony 27. sierpnia 1887, rz. kat. w Baranówce i tam zamieszkały, zaginął na wojnie jako żołnierz 55 pp. w 1918 roku. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi lub adwokatowi dr. Chrzanowskiemu w Brzeżanach obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o nim, a jego się wzywa, by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy
Brzeżany, 27. lipca 1924. 4591

T. 80/24/3. Edykt. Teodor Sałahub, syn Jakóba, urodzony 6. lutego 1891 w Zabawie ad Suszno, pow. Radziechów, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał czynny udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim, gdzie też od roku 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Drohomireckiego w Złoczowie. 5082

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Złoczów, dnia 24. lipca 1924.

FIRMY.

Firm. 162/24. Rg. A. I. 273. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru firm spółkowych wpisano co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Selig Lippa i Syn“, po niemiecku: „Selig Lippa & Sohn“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów żelaznych i artykułów technicznych. Zmiany: Wystąpił Chaim vel Karol Lippa dotychczasowy jawny spólnik, z powodu czego powstała firma pojedyncza. Uprawniony do zastępstwa: wyłącznie Adolf Lippa, kupiec w Stanisławowie, który jako wyłączny właściciel firmy i przedsiębiorstwa przejął wszystkie aktywa i passywa firmy. Podpis firmy: Adolf Lippa podpisuje firmę w ten sposób, że wypisuje jej tekst — a mianowicie „Selig Lippa i Syn“ lub po niemiecku „Selig Lippa & Sohn“. Dzień wpisu: 12 lipca 1924. 4941

Sąd Okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 lipca 1924.

Firm. 4/9. Rg. C. VII. 68. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. kwietnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jawor, polska fabryka wyrobów stolarskich, Ska z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 31. marca 1924, uwierzytelnioną do L. rep. 30.868, postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony Samuel Kamber, majster stolarski, Lwów, Jakóba Hermana 16., który firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację samoistnie podpisywać będzie. 4947

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1924.

—o—

W ZAKŁADZIE wych.-naukowym M. Frenklówny nabożeństwo 10. września, godz. 8. 5103

ZARZĄD TOWARZYSTWA FABRYK CHEMICZNYCH „ZAGŁĘBIE“ SP. AKC.
powołując się na ogłoszenie w „Monitorze Polskim“ z dnia 3. lipca br. Nr. 150. niniejszem w myśl punktu c postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9. maja 1924 roku ogłasza

DODATKOWĄ SUBSKRYPCJE NA NIEROZEBRANE AKCJE V-tej EMISJI
na warunkach następujących:

1) pierwszeństwo do repartycji pozostałych nierozebranych akcji V-ej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich po cenie groszy 35 za sztukę;

2) o ile dotychczasowi akcjonarjusze nie zapiszą się z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa na dodatkową subskrypcję, Rada Nadzorcza postąpi w myśl punktu c) tegoż postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu:

3) ostateczny termin zamknięcia dodatkowej subskrypcji na nierozebrane akcje V-ej emisji ustala się na dzień 20. września 1924 roku;

4) wpłaty na dodatkową subskrypcję V-ej emisji winny być dokonane w Zarządzie Spółki w Warszawie, przy ulicy Moniuszki 12, codziennie od godz. 9-ej do 4-ej po południu, za wyjątkiem dni świątecznych. 5102

Dla akcionarjuszów mieszkających poza Warszawą, na żądanie listowne, Zarząd dla udogodnienia wskaże najbliższe miejsce wpłat dla każdego akcjonarjusza.

Członkowie Zarządu: J. TURSKI, A. HULANICKI.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.